

# Sławomir H. Zaręba

---

## Religijność Polaków w procesie integracji europejskiej

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 12/2, 199-211

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. SŁAWOMIR H. ZARĘBA SAC

## RELIGIJNOŚĆ POLAKÓW W PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Fakt przystąpienia Polski do struktur unijnych sprawia, że coraz częściej stawiane są pytania o przyszłość Kościoła w naszym kraju oraz o religijność Polaków w zjednoczonej Europie. Pytania takie wydają się o tyle zasadne, iż jak wiemy postawy religijne mieszkańców państw unijnych, które weszły w strukturę zjednoczonej Europy, uległy zdecydowanym przeobrażeniom i to raczej negatywnym, czego przykładem może być Irlandia<sup>1</sup>. Niemniej 1 maja 2004 roku Polska po wieloletnim i skomplikowanym procesie dostosowawczym, została włączona w struktury unijne. Wydarzenie to, jak wiemy, miało charakter nie tylko polityczno-społeczny ale i religijny bo związany z apelem hierarchów polskiego Kościoła do wiernych. A zatem, z jaką kondycją religijną wkraczają Polacy do zjednoczonej Europy? Aby odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie, wcześniej bo już w roku 2002, na zlecenie Konferencji Episkopatu Polski, Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA przy Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego podjął trud socjologicznych badań pt. „Kościół w świadomości Polaków”. Badaniem objęto dorosłą populację osób świeckich<sup>2</sup>.

Głównym celem niniejszego opracowania jest syntetyczne ukazanie aktualnych postaw religijnych polskich katolików świeckich w świetle przeprowadzonego badania. Już w trakcie konceptualizacji procesu badawczego zdawano sobie sprawę, że w tym obszarze mogą dokonywać się pewne przeobrażenia, które wskazywałyby na dynamikę oraz złożoność tego zjawiska. Czy rzeczywiście jednak tak się dzieje? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie w trakcie naszej analizy będziemy odwoływać się do wyników badań ogólnopolskich z roku 1991 i powtórzonych w 1998, przeprowadzonych przez wspomniany Ośrodek badawczy. Za konstrukcję metodologiczną niniejszego opracowania posłuży nam zestaw parametrów religijności zaproponowany przez znanego polskiego socjologa religii W. Piwowskiego. Dzięki takiemu zabiegowi spró-

---

<sup>1</sup> Zob. D. Sullivan, *Sekularyzacja w Irlandii szansą dla Kościoła*. Wiadomości Kai R. 2001, nr 48, s. 18-20.

<sup>2</sup> Badania przeprowadzono na reprezentatywnej próbie badawczej liczącej 1499 dorosłych Polaków, w której świeccy katolicy stanowili 96% ogółu badanych.

bujemy ukazać postawy religijne Polaków i udowodnić, że religijność jest zjawiskiem na tyle złożonym, iż nie da się jej opisać przy pomocy pojedynczych i prostych pytań.

\* \* \*

Badania socjologiczne nad religijnością ukazują rozległe pole badawcze i szeroki zakres zainteresowań badaczy z tego kręgu. Tym samym wieloletni dorobek badań jest niezwykle bogaty, i wciąż się powiększa, a w związku z tym dostarcza wypracowanego oraz precyzyjnego aparatu metodologicznego, przy pomocy którego możemy badać religijność wszystkich niemal zbiorowości. Oczywiście, mamy świadomość, iż jest on wciąż nie doskonały, zwłaszcza że rzeczywistość społeczna ulega dynamicznym przeobrażeniom i stąd wymaga dalszych uściśleń i zabiegów badawczych. Zwłaszcza coraz częściej wysuwane są postulaty prowadzenia badań jakościowych i odchodzenia od badań typu ilościowego. Postulaty o tyle słuszne co i nieco trudniejsze do spełnienia. Niemniej istniejące opracowania naukowe dostarczają, sprawdzonych już w praktyce, propozycji operacjonalizacji pojęcia „religijność”. Wystarczy, że przywołamy w tym miejscu tylko niektórych przedstawicieli socjologii religii, podejmujących trud tegoż zabiegu. Rodney Stark i Charles Y. Glock proponowali badać religijność wykorzystując takie parametry, jak: wymiar ideologiczny, praktyki religijne, doświadczenie religijne, wymiar intelektualny, wymiar konsekwencji zaangażowania religijnego<sup>3</sup>. Z kolei L. Dingemans proponował uwzględniać parametr „globalnych wyznań wiary” jako pytania wstępnego i w pewnym sensie filtrującego<sup>4</sup>. Inny socjolog, a mianowicie Y. Fukuyama wyodrębnił cztery wymiary religijności: poznawczy, kultowy, wierzeniowy i dewocyjny<sup>5</sup>. Wg J. Mariańskiego na religijność jednostki składają się: całościowy stosunek do wiary, aspekt intelektualno-poznawczy, aspekt ideologiczno-wierzeniowy, aspekt konsekwencji życiowych, aspekt rytualno-kultowy i aspekt instytucjonalno-wspólnotowy<sup>6</sup>.

Na gruncie polskiej socjologii religii, jak już wspomniano, na dobre utrwaliła się propozycja W. Piwowarskiego, który operacjonalizując pojęcie religijności proponuje w tym celu wykorzystywać siedem dymensji, a w ich obrębie wiele wskaźników, które wykorzystywane łącznie pozwalają precyzyjnie określić

<sup>3</sup> Por. R. Stark, Ch. Y. Glock, *Wymiary zaangażowania religijnego*. W: *Socjologia religii – Antologia tekstów*. Red. W. Piwowarski, s. 182-187.

<sup>4</sup> L. Dingemans, J. Remy, *Kryteria żywotności katolicyzmu*. Tłum. z franc. H. Zawadzka. W: *Ludzie-wiara-kościół*. Warszawa 1966, s. 117.

<sup>5</sup> Zob. I. Szlachcicowa, *Religijność czy wiara religijna*. W: *Religia-Przekonania-Tożsamość*. Red. I. Szlachcicowa. Wrocław 1998, s. 16.

<sup>6</sup> Por. J. Mariański, *Religijność w procesie przemian*. Warszawa 1991, s. 19-25.

i opisać interesujące nas zjawisko. Są to: globalny stosunek do wiary, wiedza religijna, ideologia religijna, doświadczenie religijne, praktyki religijne, wspólnota religijna, moralność religijna<sup>7</sup>. Warto wspomnieć, iż najczęściej wszystkie one są uwzględniane w podejmowanych badaniach empirycznych realizowanych przez ośrodki badawczy, mieszczący się przy ISKK.

Sobór Watykański II zabierając głos w sprawie katolików świeckich stwierdził, że są oni wszyscy wiernymi nie będącymi członkami stanu duchownego lub zakonnego, prawnie ustanowionego w Kościele, ale którzy uczestniczą w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, wykonując właściwe sobie zadania w celu uświęcania świata<sup>8</sup>. A zatem, są to ci wszyscy świeccy którzy wskazują na swój związek z Kościołem rzymskokatolickim realizujący swoje powołanie w rozmaitych obszarach życia Kościoła. Są to osoby ochrzczone i praktykujące i one też składają się na zbiorowość będącą przedmiotem naszej analizy.

Z przeprowadzonego badania wynika, że ta kategoria badanych deklaruje powszechne przywiązanie do wiary religijnej. I tak, głęboko wierzący stanowią blisko 20% a wierzący aż 72% badanej populacji. Pozostali to niezdecydowani, obojętni i niewierzący, których wskaźniki procentowe kształtują się odpowiednio na poziomie: 4,3%; 2,5%; 1%. A zatem obecnie 92% dorosłych Polaków (łączny wskaźnik głęboko wierzących i wierzących) deklaruje przywiązanie do wiary religijnej określając się jako osoby wierzące bądź głęboko wierzące. Jeśli potraktujemy niezdecydowanych jako osoby przywiązane do wiary religijnej okaże się, że 96,3% Polaków deklaruje pozytywny stosunek do wiary religijnej. Pamiętać jednak należy, że w społeczeństwie polskim parametr **globalnych wyznań wiary**, a o taki tu chodzi, zawiera nie tylko identyfikację wyznaniową, ale i określenie ogólnego stosunku do religii i jej społecznych źródeł. Jest to również, jak to zaznaczono, parametr bardzo ogólny.

Porównując otrzymany materiał empiryczny z wynikami badań z roku 1991 i 1998 widzimy, że w stosunku do lat ubiegłych wskaźniki autodeklaracji wiary niewiele się zmieniły (łączny wskaźnik głęboko wierzących i wierzących) bo wynosiły wówczas odpowiednio: 90% i 86%. Więcej, obecnie wzrosła liczba osób deklarujących głębsze przywiązanie do wiary religijnej. Widzimy zatem, że w Polsce, gdzie trudno nie zauważyć tempa przeobrażeń w kierunku społeczeństwa nowoczesnego, ze wszystkimi związanymi z tym procesem konsekwencjami, również i religijno-moralnymi, nadal jeszcze utrzymuje się w wielu

<sup>7</sup> W. Piwowarski, *Socjologia religii*. Lublin 1996, s. 65. W dalszej części opracowania zostanie omówionych sześć parametrów z wyjątkiem doświadczenia religijnego, która to dyskusja nie została uwzględniona w omawianym badaniu.

<sup>8</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Pallottinum-Poznań 2002, s. 135.

środowiskach lokalnych tradycyjny typ religijności charakteryzujący się dużym przywiązaniem do wiary religijnej. Utrzymujący się wysoki wskaźnik deklaracji wiary pozwala sformułować tezę: Zdecydowana większość Polaków identyfikuje się z wiarą religijną co wskazuje na utrzymujące się zapotrzebowanie na sacrum w życiu codziennym. Wiara religijna jest tu odbierana jako pożądana wartość, nadająca sens ludzkiemu życiu zwłaszcza w sytuacji zagrożenia i niepewności. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż jej poziom jest różnicowany ze względu na cechy demograficzno-społeczne. Większą akceptację wiary religijnej postrzega się wśród kobiet, mieszkańców wsi, osób z niskim wykształceniem i wśród osób starszych.

Drugim istotnym parametrem religijności jest **wiedza religijna** postrzegana jako integralny element religijności, gdyż stanowi wstępny warunek identyfikacji z Kościołem i głoszonym przezeń systemem prawd<sup>9</sup>. Socjologowie religii, zgodnie twierdzą, że wprawdzie w skład każdego aktu religijnego wchodzi elementy intelektualno-poznawcze, to nie muszą one automatycznie wpływać na strukturę przeżycia i działania religijnego. Niski poziom wiedzy na tematy religijne nie wyklucza jednak głębokiej w przeżycia wiary religijnej<sup>10</sup>. Podobne ma się rzecz z polską religijnością. Mimo że nie zawsze respondenci potrafili wykazać się elementarną wiedzą religijną oraz znajomością struktur personalnych Kościoła to nie przeszkadzało im deklorować głębokiego przywiązania do religii i Kościoła. Postawy takie należą jednak do rzadkości. Ponadto trzeba też pamiętać, że wiedza religijna posiada swoje uwarunkowania, do których należą: permanentna socjalizacja religijna, praktyki religijne, katechizacja, czytanie Pisma świętego, czytelnictwo książek i prasy religijnej.

W badaniach nad religijnością stawiane są najczęściej pytania sprawdzające znajomość podstawowych prawd wiary, rozumienie ich treści i zakres ich akceptacji. I tym razem, podobnie jak w badaniach polskich diecezji, jedno z pytań dotyczyło znajomości osób Trójcy Świętej. Okazało się, że 83% badanych wymieniło wszystkie trzy Osoby Trójcy Świętej. Podobnie było ze znajomością sakramentów, których znajomość była również na dość wysokim poziomie. Gdy chodzi o czytelnictwo książek i prasy religijnej, jako warunku pogłębiania własnej wiedzy religijnej, uzyskano już niższe wyniki. Tylko 38% badanych przyznało się do czytelnictwa książek o treści religijnej. Były to częściej kobiety, osoby w wieku emerytalnym, respondenci z wykształceniem wyższym i ci, którzy deklarują głęboką wiarę religijną. Po prasę religijną sięga również 38% katolików świeckich o tych samych cechach demograficzno-społecznych. Widzimy zatem, że wysokiemu wskaźnikowi deklaracji wiary towa-

---

<sup>9</sup> J. Mariański, *Wiedza i wierzenia religijne Polaków. W: Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*. Red. W. Zdaniewicz i S. H. Zaręba. Warszawa 2004, s. 35-36.

<sup>10</sup> Tenże, *Religijność...*, s. 73-74.

rzyszy równie wysoki wskaźnik wiedzy religijnej. Można domniemywać, iż tylko u niektórych jej istotnym źródłem będą książki, gazety i czasopisma o charakterze religijnym.

R. Stark i Ch. Y. Glock podają, że „wymiar ideologiczny wiąże się ściśle z oczekiwaniem, iż osoba religijna będzie posiadała określony światopogląd teologiczny i uznawała prawdziwość dogmatów swojej religii. Każda religia utrzymuje bowiem pewien zespół wierzeń, które jej wyznawcy powinni przyjąć za własne. Jednak treść i zakres wierzeń są różne nie tylko w odmiennych religiach, lecz także w obrębie tej samej tradycji religijnej”<sup>11</sup>. Indeks pytań, z zakresu **parametru ideologicznego** może być bardzo obszerny. Tym razem dotyczył tylko wybranych zagadnień, a więc takich, jak obecność Jezusa Chrystusa w Kościele, wiary w Kościół, wiary w nagrodę lub karę po śmierci, określeń Boga i określeń Jezusa Chrystusa, znaczenia sakramentów świętych, prawdziwości Biblii.

Niemal powszechnie, bo aż 87% ogółu badanych, uznawano że Jezus Chrystus jest obecny w swoim Kościele. Tylko 6% respondentów było przeciwnego zdania i blisko tyle samo, bo 7% miało trudności z udzieleniem odpowiedzi. Ze względu na zmienne demograficzno-społeczne częściej takie przekonanie wyrażały kobiety (88%) niż mężczyźni (85%), respondenci z podstawowym wykształceniem (88%) niż legitymujący się dyplomem uczelni wyższej (81%), rolnicy (97%) niż inteligencja (84%) oraz mieszkańcy wsi (93%) niż dużych miast (81%). Świadomość obecności Jezusa Chrystusa w Kościele wskazywałaby na postrzeganie Kościoła nie tylko w wymiarze instytucjonalnym ale, co jest bardzo ważne, w wymiarze nadprzyrodzonym.

„Od początku Kościół apostołski wyrażał i przekazywał swoją wiarę w krótkich i normatywnych dla wszystkich formułach. Takie syntezy wiary nazywamy wyznaniem wiary lub symbolem wiary”<sup>12</sup>. Artykuł wiary o Kościele całkowicie zależy od artykułów dotyczących Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego<sup>13</sup>. Akceptacja Credo – podaje J. Mariański – jest tak ważna dla religii, że tylko ta jednostka, która zaakceptowała wszystkie jego elementy, może być uznana w pełni za osobę wierzącą<sup>14</sup>. A zatem, czy respondenci wierzyli w Kościół w wymiarze widzialnym i nadprzyrodzonym a następnie tak, jak określony jest w wyznaniu Nicejsko-Konstantynopolitańskim odmawianym podczas każdej uroczystej mszy świętej. Większość badanych wypowiedziała się iż wierzy, że Kościół został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa (79%), został założony w Dzień Zesłania Ducha Świętego (72%), że jest Ciałem, którego Głową jest Chrystus (77%), że wszyscy wierzący tworzą jeden Kościół (77%), jest zgroma-

<sup>11</sup> R. Stark, Ch. Y. Glock, *Wymiary zaangażowania...*, s. 184.

<sup>12</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 55.

<sup>13</sup> Por., tamże, s. 187.

<sup>14</sup> J. Mariański, *Wiedza i wierzenia...*, s. 33.

dzeniem widzialnym, wspólnotą duchową i Mistycznym Ciałem Chrystusa (77%), jest wspólnotą wiernych, którzy pielgrzymują na ziemi oraz zmarłych, a więc tych którzy się jeszcze oczyszczają i tych którzy są w niebie (74%). Również w to, że istnieje wstawiennictwo świętych (73%).

„Wiara, że Kościół jest święty i powszechny oraz że jest jeden i apostołski jest nieodłączna od wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”<sup>15</sup> podaje Katechizm Kościoła Katolickiego. Deklaracja wiary w taki oto Kościół przedstawiała się następująco: jest jeden (80%), święty (82%), powszechny (83%) i apostołski (82%). I tym razem ok. 7% badanych wyrażało pewne wątpliwości wobec wymienionych atrybutów Kościoła. Tylko niewielki odsetek badanych deklaruwał brak wiary w taki Kościół bądź uchylał się od odpowiedzi.

Kolejne pytanie, w zakresie ideologii religijnej, dotyczyło wiary w to, że po śmierci oczekuje człowieka wieczna nagroda lub kara. Okazuje się, że wierzących w ten dogmat eschatologiczny było 71% ogółu badanych. Co dziesiąta osoba (9%) nie wierzyła w odpowiedzialność za czyny popełnione w czasie życia ziemskiego zaś co piąta (19%) nie potrafiła udzielić zdecydowanej odpowiedzi. W porównaniu z latami ubiegłymi wiarę w ten dogmat deklarowało 63% w roku 1991 i 73% w roku 1998. Można więc powiedzieć, iż po pewnym wzroście liczby osób wierzących w tę prawdę wiary, w stosunku do roku 1991, mamy do czynienia ze stabilizacją poglądów w tym zakresie. Niepokój może budzić fakt, iż powszechnemu przywiązaniu do wiary towarzyszy równocześnie sceptycyzm wobec niektórych jej dogmatów, które „są światłem na drodze naszej wiary, oświecają ją i nadają jej pewność”<sup>16</sup>.

W trakcie badania próbowano także rozpoznać kim dla większości wierzących jest Bóg i kim jest Jezus Chrystus. A oto najczęściej podawane odpowiedzi: Bóg jest Stwórcą (27%), Ojcem wszystkich ludzi (23%), Najwyższą Istotą (12%), Wszystkim (8%) Miłością (2%). Jezusa Chrystusa zaś określano najczęściej Synem Bożym (32%), Zbawicielem (16%), Bogiem (12%), świętą i najważniejszą Istotą (5%), Odkupicielem (4%).

W zakres parametru ideologicznego wchodzi również poglądy na temat znaczenia sakramentów świętych. Większość badanych zgadzało się, iż są one bardzo ważne dla osób wierzących. Indagowani o ocenę poszczególnych sakramentów korzystali z pięciostopniowej skali, a więc od „bardzo duże” do „nie ma znaczenia”. Okazuje się, że największe znaczenie dla badanych (łącna ocena „bardzo duże” i „duże”) miały Chrzest (92%) i Eucharystia (90%) ale mniejsze już znaczenie Namaszczenie chorych (83%) oraz Kapłaństwo (79%). Pozostałe sakramenty, a więc Bierzmowanie, Spowiedź i Małżeństwo otrzymały średnie oceny z zaproponowanej skali. Najwyraźniej, w świadomości katoli-

<sup>15</sup> *Katechizm...*, s. 187.

<sup>16</sup> Tamże, s. 35.

ków świeckich utrzymuje się przekonanie, że Chrzest i Eucharystia są sakramentami ocenianymi jako środek konieczny do zbawienia.

Specyfika maryjności polskich katolików nie doczekała się jak dotychczas pogłębionego zbadania tego zjawiska, mimo że kult Najświętszej Maryi Panny jest silnie rozwinięty i bogaty w polskiej tradycji religijnej. Potwierdza to rok liturgiczny, podczas którego katolicy mają okazję przeżywać wiele uroczystości, świąt i wspomnień ku czci Matki Bożej. Ruch pielgrzymkowy do znanych sanktuariów maryjnych takich, jak Częstochowa, Licheń czy Niepokalanów oraz maryjne nabożeństwa okresowe dostarczają dodatkowych okazji do pogłębienia religijności o cechach maryjnych. Stąd też w przeprowadzonym badaniu spytano respondentów i o tę sferę polskiej religijności.

Na pytanie, dlaczego czcimy najświętszą Maryję Pannę, respondenci formułowali różne odpowiedzi. Głównie (54%) twierdzono, że cześć jaką jest otaczana Maryja wynika z bożego macierzyństwa, że jest matką Jezusa. Takie przekonanie wyrażali częściej respondenci płci żeńskiej (56%) niż męskiej (52%), osoby z wyższym wykształceniem (56%) niż podstawowym (49%), inteligencja (56%) niż rolnicy (47%). Wśród pozostałych odpowiedzi na uwagę zasługują takie, jak: „jest Matką Boga” (14%), „jest Matką wszystkich ludzi” (7%), „jest nieskalana, czysta, bez grzechu” (6%), „wstawia się za nami u swego Syna” (4%), „jest Królową Polski” (3%).

W ramach parametru ideologicznego, jak wspomniano, stawiane jest pytanie o Biblię. Według nauki Kościoła jest ona wraz z tradycją źródłem wiary chrześcijańskiej. Zawiera treści zapisane przez ludzi pozostających pod szczególnym działaniem Boga<sup>17</sup>. Na pytanie o ocenę Pisma świętego aż 74%, czyli trzy czwarte badanych, uznaje Biblię za księgę, która zawiera słowo Boże dla człowieka. Pozostali określali ją jako księgę opisującą wydarzenia z historii (10%) a następnie za księgę mądrości (9%).

Kolejnym, ważnym z metodologicznego punktu widzenia, parametrem religijności są **praktyki religijne** (obowiązkowe i pobożnościowe). Dlaczego? Otóż, dlatego że są one najbardziej zewnętrznym i widocznym przejawem religijności choć, jak wiadomo nie wyczerpują wszystkich zewnętrznych objawów religii ani tym bardziej jej istoty. Niemniej, ich brak – co warto zaznaczyć – świadczy o zanikaniu żywotności religijnej. Stąd też pomiar intensywności zaangażowań kulturowych wciąż należy do najpopularniejszych i powszechnie uznanych metod oceny poziomu religijności jednostek i grup społecznych<sup>18</sup>.

Okazuje się, że w roku 2002 aż 83% ogółu badanych określało się jako praktykujący, w tym ponad połowa to systematycznie (58%), co czwarty niesystematycznie (25%), a tylko blisko co dziesiąty praktykujący rzadko (11%).

<sup>17</sup> M. Peter, *Biblia. W: Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Łódź 1989, s. 24.

<sup>18</sup> J. Mariański, *Religijność...*, s. 55-56.



Również tylko 6% badanych określiło się jako osoby nie angażujące się w jakąkolwiek praktykę religijną. Już na podstawie tych ogólnych wyników możemy powiedzieć, że zdecydowana większość Polaków to osoby wypełniające religijne praktyki obowiązkowe i pobożnościowe. Dla porównania, praktykujących systematycznie i niesystematycznie w roku 1991 było 87% zaś w 1998 roku 81% ogółu badanych. Widzimy zatem, że wskaźnik deklarujących udział w czynnościach religijnych w ostatnich latach nie uległ wyraźnej zmianie. (Łączny wskaźnik wszystkich praktykujących wraz z praktykującymi rzadko wynosi 94% ogółu badanych).

Szczegółowe pytania nt. wybranych praktyk religijnych dostarczają dalszych interesujących spostrzeżeń. I tak, dwie trzecie Polaków (65%) deklaruje regularne i prawie regularne uczestnictwo w niedzielnej mszy św. Są to częściej kobiety, mieszkańcy wsi, emeryci oraz osoby silnie identyfikujące się z wiarą religijną. Wśród wypowiedzi nt. mszy św. dominuje opinia, że jest ona „spotkaniem z Bogiem” wskazując równocześnie na jej aspekt sakralny i przeżyciowy. Przynajmniej raz w roku spowiada się 82% Polaków i są to również najczęściej kobiety, osoby w wieku emerytalnym, respondenci z niskim wykształceniem oraz mieszkańcy wsi. W odbiorze społecznym spowiedź jest odbierana jako rozgrzeszenie i oczyszczenie duszy. Niemal tyleż samo, co korzystających z sakramentu pokuty, jest przystępujących do komunii św., a więc są to ci, którzy przyjmują ją przynajmniej raz w roku (84%). Tu również spotykać można osoby o podobnych cechach demograficzno-społecznych co przystępujących do spowiedzi. Komunia św., uważana jest najczęściej za „ważne przeżycie dla katolika” i rozumiana jako „przyjęcie Boga do swojego serca”.

Ważną rolę w życiu Polaków odgrywają praktyki pobożnościowe takie, jak modlitwa indywidualna a w jej ramach modlitwa różańcowa. Blisko 83% spośród badanych przyznaje się do codziennej lub prawie codziennej modlitwy indywidualnej. I tu również częściej modlą się kobiety, respondenci w wieku emerytalnym, osoby posiadające niskie wykształcenie, mieszkańców wsi oraz osoby deklarujące przywiązanie do wiary religijnej. Najczęściej modlitwa indywidualna utożsamiana jest z pacierzem. Niemniej występuje ona również w formie dialogu z Bogiem, ale w takiej postaci raczej jest praktykowana przez osoby ze średnim wykształceniem i legitymujące się dyplomem uczelni wyższej. Natomiast do częstego odmawiania modlitwy różańcowej – mogącej być jedną z form modlitwy prywatnej – przyznaje się już niewielki odsetek badanych. Blisko co trzeci badany (27%) odmawia ją kilka razy w ciągu roku. W miarę przechodzenia od osób z wykształceniem wyższym w kierunku osób z wykształceniem podstawowym wzrasta częstotliwość odmawiania różańca.

Przejawem religijności i akceptacji nauki Kościoła jest stosunek do postów oraz zamawianie intencji mszalnych. Z badania wynika, że powszechnej deklaracji wiary oraz dużemu zaangażowaniu kultowemu towarzyszy akceptacja dla wstrzeźliwości od spożywania pokarmów mięsnych w piątki i przestrzega-

nie postów nakazanych. Post ścisły w Popielec i Wielki Piątek przestrzegany jest przez 93% Polaków. Gdy chodzi o zamawianie intencji mszalnych, na który to aspekt warto zwrócić uwagę, to nadal blisko co drugi Polak (42%) przyznaje się do składania ofiary za odprawienie Mszy św. Wśród tych osób częściej spotkać można kobiety, mieszkańców wsi, osoby starsze, osoby przywiązane do wiary i praktyk religijnych. Jednak w porównaniu z latami ubiegłymi dostrzega się tu nieznaczny spadek, wynoszący kilka punktów procentowych. (w roku 1991-47% zaś w roku 1998-50%).

Kolejnym wymiarem religijności jest identyfikacja z własną parafią i kontakt z pracującymi w niej duszpasterzami. Parametr ten, określane jako **wspólnota religijna**, obejmuje kilka wskaźników, min. poczucie przynależności do parafii, przynależność do wspólnot religijnych, zainteresowanie sprawami parafii, współpraca z duszpasterzami miejsca, odczuwanie potrzeby księdza w rodzinie, potrzebę kontaktów z księdzem oraz wady i zalety księdza parafialnego. W naszej analizie odniesiemy się tylko do niektórych z wymienionych wskaźników.

Identyfikacje społeczne wyrażają się w postaci więzi z miejscem zamieszkania, miejscem pracy oraz osobami i grupami społecznymi np. sąsiadami. Poczucie takie bywa nieraz niezwykle silne i zabarwione emocjonalnie. Nierzadko przynależność lokalna nakłada się na przynależność parafialną. Jednak przynależność do określonej parafii nie musi oznaczać identyfikacji z nią i partycypacji w rozwiązywaniu jej problemów. Jedno z postawionych pytań w badaniu dotyczyło właśnie autoidentyfikacji z własną parafią. Ponad połowa badanych (55%) stwierdziła, że czuje się z nią związana, jedna trzecia (29%), że tylko w pewnym stopniu zaś pozostali (15%), że nie czują takiego związku. Ze względu na cechy demograficzno-społeczne zdecydowaną identyfikację z własną parafią deklarują częściej osoby w wieku emerytalnym (77%) niż np. w wieku 18-24 lata (30%), respondenci z podstawowym wykształceniem (60%) niż wyższym (51%), mieszkańcy wsi (67%) niż dużych miast (48%), rolnicy (79%) niż robotnicy (59%) i inteligencja (46%), głęboko wierzący (81%) niż obojętni religijnie (16%).

Związek z własną parafią przejawia się w różnych postaciach. Na przykład w realizacji praktyk religijnych w tym, a nie innym Kościele, angażowaniu się w miejscowych ruchach religijnych, wspieraniu materialnym miejscowych dzieł apostolskich. Zrealizowane badanie pokazuje, że dla większości badanych związek z własną parafią polega na realizacji praktyk religijnych (80%), następnie na składaniu ofiary na tacę podczas mszy świętej (77%) oraz partycypacji w kosztach remontu czy budowy Kościoła (70%). Rzadziej już taki związek kojarzony jest z osobistym zaangażowaniem w potrzebach Kościoła (40%) i w działalności charytatywnej (35%). Związek z własną parafią polega również na przynależności do wspólnot religijnych i dobroczynnych, ale w tym zakresie udział respondentów jest już bardzo niewielki (8%).

Innym wymiarem identyfikacji z parafią miejsca jest składanie ofiary pieniężnej. Według E. Firlit ofiara na tzw. „tace”, składana podczas mszy św., realizowana jest głównie przez takie kategorie osób, jak: sympatycy Ligi Polskich Rodzin (95%), rolnicy (92%), praktykujący systematycznie (91%), osoby w wieku 65 i więcej lat (89%), wdowy i wdowcy (89%), emeryci (89%), głęboko wierzący (88%), mieszkańcy wsi (86%) i renciści (86%)<sup>19</sup>.

Sobór Watykański II stwierdził, że parafia jest przykładem wspólnotowego apostołstwa, gromadząc w jedno wszelką i różnorodną aktywność ludzką w ramach powszechności Kościoła. Świeccy współdziałając ze swoimi kapłanami podejmują problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia. Ponadto powinni, w miarę możliwości, brać udział we wszelkich inicjatywach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny<sup>20</sup>.

W tym kontekście postawiono pytanie o wpływ osób świeckich na decyzje dotyczące parafii, jako wspólnoty wiernych. Z odpowiedzi uzyskanych na tak sformułowane pytanie wynika, że tylko 8% ogółu badanych na tyle zaangażowało się w życie parafii, iż miało wpływ na jej rozwój. Do częściowego zaangażowania przyznawało się nieco więcej respondentów bo 14% zaś pozostali, a jest ich aż 77% twierdzili, iż nie mają żadnego wpływu na podejmowane decyzje dotyczące ich parafii. Nasuwa się więc taki oto wniosek: Katolicy świeccy powszechnie przyznają się, że są wierzący i praktykujący ale stronią od osobistego zaangażowania się w sprawy własnej parafii. Nie można również wykluczyć zniechęcających postaw duchowieństwa pragnącego działać arbitralnie w kwestiach parafii, którymi zarządzają.

Czy duchowieństwo chętnie kontaktuje się z parafianami? Otóż blisko dwie trzecie badanych (61%) udzieliło odpowiedzi twierdzącej zaś co dziesiąty (11%) negatywnej. Co czwarty badany (27%) nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Częstotliwość takich kontaktów interpersonalnych nierzadko zależy od wielu czynników np. osobowości duchownych ich cech i postaw oraz postaw osób świeckich. Spotkać się można dziś z opinią, że postawa księdza może zniechęcić do kościoła, wpłynąć na postawy religijne i doprowadzić do unikania osobistych kontaktów. Interakcje zachodzące pomiędzy osobami duchownymi a świeckimi wskazuje również na zaangażowanie religijne. Jednak z przeprowadzonego badania wynika, że negatywne postawy duchownych nie mają bezpośredniego wpływu na wiarę Polaków. Blisko 40% respondentów – podaje W. Świątkiewicz – nie łączy swojej wiary z negatywną postawą duchownych a co czwarty badany (26%) stwierdził, że raczej nie łączyłby ich<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Por. E. Firlit, *Parafia w społecznej świadomości*. W: *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*. Red. W. Zdaniewicz i S. H. Zaręba. Warszawa 2004, s. 154-155.

<sup>20</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*. W: *Sobór Watykański II – Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Poznań 2002, s. 386.

<sup>21</sup> W. Świątkiewicz, *Portret księdza*. W: *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*. Red. W. Zdaniewicz i S. H. Zaręba. Warszawa 2004, s. 117.

Według subiektywnej oceny respondentów wizerunek księży kreślą zarówno zalety, jak i wady. Wśród cech pozytywnych i cenionych u duchownych, jakie wymieniano, odnaleźć można: otwartość i umiejętność słuchania, zrozumienie (34%), uczciwość, zaufanie, sprawiedliwość (18%), życzliwość, dobroć, przyjaźń (17%), oddanie sprawom parafii i parafianom (13%) oraz religijność (12%). Natomiast materializm, skąpstwo i wyzysk (17%) oraz pycha, zarozumiałość i egoizm (11%) to wady, które dostrzegane są przez osoby świeckie, często krytykowane i zniechęcające do bliższych kontaktów.

Ostatnim parametrem operacjonalizującym religijność polskich katolików świeckich jest parametr **postaw moralnych**, który jest o tyle ważny, że w nim w sposób szczególnie widoczny odbija się życie codzienne chrześcijanina wraz ze wszystkimi konsekwencjami praktycznymi wiary religijnej. Dlatego parametr ten bywa też często nazywany konsekwencyjnym bo ukazuje zjawisko spójności bądź niespójności z deklaracją wiary<sup>22</sup>. Owa konsekwencja czyli następstwo wcześniejszej deklaracji na przykład przywiązania do wiary religijnej ma swoje odbicie w relacji do moralności katolickiej.

Zagadnienie wzajemnej zależności religii i moralności znalazło swoje miejsce w pytaniach zawartych w kwestionariuszu wywiadu. Na pytanie, jaki pogląd mają respondenci na relacje religii do moralności, uzyskano następujący rozkład odpowiedzi: przekonanych, że tylko religia może uzasadnić słuszne nakazy moralne było 34% ogółu badanych; że religia uzasadnia reguły moralne, ale można je uzasadnić i bez niej było nieco więcej bo 38% badanych; przekonanych o tym, że do uzasadnienia wystarczy własne sumienie już tylko 21%.

Drugie pytanie dotyczyło odniesienia do zasad moralnych religii katolickiej. Zasadniczo badana populacja podzieliła się na trzy grupy. W pierwszej grupie co trzecia osoba (30%) wyrażała przekonanie, że zasady moralne religii katolickiej są wystarczającą moralnością, drugą grupę badanych, nieco liczniejszą (37%), tworzyły osoby uznające powyższe przekonanie, ale dopuszczające możliwość uzupełnienia ich innymi zasadami. Wreszcie trzecia grupa (24%) złożona była z osób przekonanych, iż istniejące zasady moralne religii katolickiej należy poszerzyć, gdyż nie wystarczają współczesnemu człowiekowi.

Problem postaw wobec zasad moralnych religii katolickiej, pokazuje jak Polacy postrzegają wzajemne relacje religii i moralności, jak oceniają np. normy etyczne życia małżeńskiego i rodzinnego oraz jak odnoszą się do kwestii legalizacji związku małżeńskiego. W obszarze analizowanych zagadnień znalazł się również problem uwarunkowań decyzji podejmowanych przez katolików. W badaniu respondenci proszeni byli o ocenę takich zachowań, jak: wolna miłość, seks bez ograniczeń; trwałe pożycie z jednym partnerem w tzw. wolnym związku; współżycie seksualne przed ślubem kościelnym; zdrada małżeńska;

<sup>22</sup> Por. J. Mariński, *Religijność...*, s. 97 i 98.

rozwód; stosowanie środków antykoncepcyjnych, aborcja; eutanazja. I tu również odniesiemy się tylko do niektórych.

Okazuje się, że w stosunku do ostatniego ogólnopolskiego badania postaw religijnych i moralnych z roku 1998 nie wzrosło przyzwolenie społeczne dla współżycia seksualnego przed ślubem kościelnym (1998-41%; 2002-41%) oraz rozwodu (1998-23%; 2002-23%). Jak widzimy od roku 1998 wskaźniki procentowe akceptacji dla tych zachowań utrzymują się na takim samym poziomie, co pozwala nam mówić o utrwalaniu się tendencji do akceptacji społecznej wobec tychże zachowań. A zatem, norma czystości przedmałżeńskiej i norma nierozzerwalności małżeńskiej, od kilku już lat, nie znajdują powszechnego uznania społecznego, również wśród osób deklarujących przywiązanie do wiary religijnej. Od początku lat dziewięćdziesiątych utrzymuje się wysoki stopień akceptacji dla stosowania środków antykoncepcyjnych. W stosunku do przywoływanych tu badań co drugi Polak opowiadał się za ich stosowaniem (1991-48%; 1998-46%; 2002-48%). Pewnym optymizmem może natomiast napawać fakt, że nie wzrasta wskaźnik osób aprobujących przerywanie ciąży (1991-19%; 1998-9%; 2002-11%).

Analiza parametru postaw moralnych pokazuje, iż mamy do czynienia z unikaniem w życiu konsekwencji wypływających z pierwotnych deklaracji. Łatwiej jest mówić o przywiązaniu do wiary religijnej niż stosować się do jej etycznych wymogów. Mamy więc do czynienia z niebezpieczeństwem wkradania się w życie katolików świeckich relatywizmu etycznego i chęci subiektywnej oceny. Najbardziej widoczne jest to w zakresie etyki życia małżeńskiego i rodzinnego.

Widzimy zatem, że wyniki badań empirycznych i ich teoretyczno-praktyczne konsekwencje pokazują, iż religijne procesy dokonujące się we współczesnym społeczeństwie polskim, winny być opisywane w szerszej perspektywie. Religijności nie da się analizować przy pomocy jednego parametru, jak to czynią niektóre laickie ośrodki badawcze. Jest to rzeczywistość zbyt złożona by można ją było traktować wybiórczo i pobieżnie. Wykorzystane powyżej parametry potwierdzają tenże charakter złożoności.

### **Zakończenie**

Zdajemy sobie sprawę, iż od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej religijność Polaków nie zacznie radykalnie się zmieniać i ewoluować w kierunku laickości. W tym obszarze ludzkiej świadomości zmiany takie, jeśli mają się pojawić, będą miały raczej charakter długotrwałych procesów. Przeprowadzone dotychczas badania socjologiczne wskazują na stabilizację postaw religijnych, wśród dorosłych katolików świeckich w Polsce. Potwierdzają to wyniki badań utrzymujące się od lat na zbliżonym i to wysokim poziomie. Optymizmem napawa zwłaszcza fakt wzrostu – w stosunku do lat ubiegłych – wskaźnika osób deklarujących głęboką wiarę religijną. Potwierdzałoby to też przekonanie o wolniejszych przeobrażeniach w płaszczyźnie religijnej w po-

równaniu z płaszczyzną zachowań moralnych. Zgodzić się musimy, iż transformacja społeczno-obyczajowa, trwająca od kilkunastu lat, zmienia postawy Polaków zwłaszcza wobec norm religijno-moralnych. Przejawem tego jest indywidualistyczne postrzeganie wzajemnej zależności religii i moralności. W tym obszarze można spodziewać się dalszych i to nie zawsze pozytywnych przeobrażeń. Przykładem jest stosunek do norm życia małżeńskiego i rodzinnego.

W świetle przytoczonych, najnowszych wyników badań socjologicznych ryzykowne jest stawianie hipotezy mówiącej o tym, że polskie społeczeństwo podzieli los wspomnianej na wstępie Irlandii i będziemy stawać się społeczeństwem odchodzącym od wiary religijnej. Kondycja religijna katolików świeckich w Polsce, co udowodniłszy, wydaje się być dobra. Może lepiej byłoby zastanowić się już dziś nad modelem przyszłej religijności, zwłaszcza że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż będzie on pod nieuchronnym wpływem przemierzających się tendencji zmierzających do unifikacyjnych zachowań religijnych w Europie. Stąd niezwykle ważne jest wzmocnienie intensyfikacji wszystkich osób i instytucji, a zwłaszcza Kościoła, na polu pastoralnym i wychowawczym w celu utrzymania i kształtowania religijności odpowiadającej nauczaniu papieża i oczekiwaniom wszystkich ludzi wierzących w Polsce, należącej już do Europy bez granic. Przyszłość pokaże, na ile społeczeństwo polskie potrafiło zachować własną tożsamość religijną.

## RELIGIOUSNESS OF THE POLES IN THE PROCESS OF EUROPEAN INTEGRATION

### Summary

The basis for this study were results of the sociologic research commissioned by the Conference of Polish Episcopate to the OPINIA Social Survey Centre, affiliated to Statistical Institute of the Catholic Church SAC. The survey: „The Church in the consciousness of the Poles” was conducted in 2002. The „Religiousness of the Poles in the process of European integration” shows the religious condition of Polish lay Catholics immediately before Poland's accession to the European Union. Parameter of religiousness suggested by W. Piwowski, an eminent Polish sociologist of religion, form a methodological construction which gives a full view of the complex phenomena of religiousness. The study is then an advanced analysis of results appropriate to such parameters of religiousness as: overall attitude to faith; religious knowledge; religious ideology; religious observances; religious community and religious morality. On the basis of the analysis it is possible to assume that the Polish people (the sample allows for extending the obtained results onto the whole population) enter European structures with a strongly developed religious identity. This is confirmed particularly by high ratios of acceptance of faith and declarations of religious observances. However, the forming of moral attitudes in isolation from religion may give justified cause for concern.